

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 299 (1577) GDAŃSK, SOBOTA 17, NIEDZIELA 18 LISTOPADA 1951 R. CENA 15 GROSZY

ZAKŁADY PRODUKCYJNE wykonują przed terminem zadania drugiego roku Planu 6-letniego

WARSZAWA PAP. CORAZ WIĘCEJ ZAŁÓG ZAKŁADÓW PRACY DONOSI O PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU ROCZNYCH PLANÓW.

Na 60 dni przed terminem roczny plan pod względem wartości wykonała, pierwsza spośród zakładów przemysłu ciężkiego na Pomorzu — Toruńska Fabryka Kotłów. W wyniku współpracy dyrekcji zakładów, podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej z załogą, zdolano zwycięsko przełamać szereg trudności. M. in. zaradono brakowi kwalifikowanych kadr, wysuwając wyróżniających się robotników na stanowiska mistrzów oddziałowych i brygadzystów. W wyniku szkolenia metodą Kowalowa cała załoga fabryki znacznie przekracza normy. Zastosowanie w produkcji tzw. potokowego systemu pracy przy wytwarzaniu oraz montażu kotłów i zbiorników w znacznym stopniu przyczyniło się do osiągnięcia tego sukcesu.

Drużyny parowozowe i załoga warsztatów parowozowych w Suchej, woj. krakowskie, zameldowały o przedterminowym wykonaniu planu rocznego. Oszczędności wynikające z przedterminowej realizacji planu sięgają ponad 200 tys. zł.

Na 60 dni przed terminem roczny plan produkcyjny wykonała załoga huty szkła w Antoninku, wysuwając się na pierwsze miejsce wśród hut wielkopolskich. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się przede wszystkim mechanizacja zakładu.

Poznańskie Zakłady Obuwia, które zameldowały już o wykonaniu rocznego planu produkcji, zobowiązały się wykonać do końca

listopada br. dodatkową produkcję wartości 750 tys. zł w cenach niezmiennych.

Spośród zakładów przemysłu rolnego i spożywczego sześć fabryk cukrów i czekolady wykonało roczne plany produkcyjne. Pierwsza w tej branży plan roczny w 114 proc. wykonała fabryka cukrów i czekolady „Jutrzenka” w Byd-

Załoga kopalni „Mortimer” pierwsza w przemyśle węglowym wykonała plan rocznej produkcji

ZAGÓRZE PAP. W dniu 16 listopada br. o godzinie 8.40 kopalnia węgla kamiennego „Mortimer” w Zagórzcu wykonała roczny plan wydobywania węgla, jako pierwsza w polskim przemyśle węglowym.

Osiągnięte w dniu 16 bm. zwycięstwo poprzedziła uparta walka całej załogi kopalni „Mortimer” o przełamanie trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Ścisła współpraca całej załogi z kierownictwem kopalni spoczywającym w rękach byłego górnik — Wiktora Pogody, dała pożądaną realizację rocznych zadań produkcyjnych na 45 dni przed zaplanowanym terminem.

W roku bież. załoga kopalni „Mortimer” osiągnęła doskonałe rezultaty, podnosząc wydajność o 9,1 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Średnie dzienne wydobywanie wzrosło w kopalni o 25,2 proc. w stosunku do 1950 roku. Sukces ten jest dziełem całej ofiarnej pracującej załogi, biorącej w 100 proc. udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

Zespolenie wszystkich sił klasy robotniczej czołowym zadaniem ŚFZZ z obrad Rady Generalnej w Berlinie

BERLIN PAP. DNIA 15 LISTOPADA NA WIECZORNYM POSIEDZENIU RADY GENERALNEJ ŚFZZ ROZPOCZĘŁA SIĘ DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM SEKRETARZA GENERALNEGO FEDERACJI — LOUIS SAILLANTA.

Przedstawiciel francuskich mas pracujących A. Jourdain wygłosił przemówienie, w którym pod-

kreślił wysiłek zbrojeń we Francji, subsydiowany przez monopol amerykańskie. Mówił on o okrutnej eksploatacji mas pracujących przez kapitalistów. Kapitałiści działają przy pomocy prawniczo socjalistycznych przywódców związkowych. Jourdain oświadczył, że francuskie masy pracujące wzmacniają jedność akcji w walce przeciwko nowej wojnie, w walce o pokój.

Delegat Czechosłowacji F. Zubka podkreślił wzrost autorytetu ŚFZZ, która jest obecnie silniejszą niż kiedykolwiek. Czechosłowackie związki zawodowe aktywne popierają ŚFZZ i jej działalność w obronie interesów robotników całego świata.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani przemówienia delegata radzieckiego — Sołowiewa, który mówił o zadaniach ŚFZZ w walce o pokój. Delegat radziecki wskazał, że jednym z najważniejszych zadań ŚFZZ jest zespolenie wszystkich sił klasy

robotniczej, wszystkich ludzi pracy bez względu na ich przynależność do państwa, poglądy polityczne i wierzenia religijne — w walce o polepszenie ich sytuacji ekonomicznej i socjalnej.

Sołowiew podkreślił również doniosłe znaczenie dalszego wzmacniania kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Wskazał on na konieczność demaskowania oszerczej propagandy prowadzonej przez podżegaczy wojennych przeciwko obozowi pokoju.

Konieczne jest demaskowanie zdradzieckiej polityki prawicowych rozbijaczy związkowych. Delegat radziecki stwierdził, że w dziele zacieśniania przyjacielskich stosunków między ludźmi pracy różnych krajów doniosłe znaczenie posiada wymiana delegacji, listów i informacji. Oświadczył on, że radzieckie związki zawodowe będą nadal wszelkimi sposobami rozszerzały i wzmacniały międzynarodowe, przyjacielskie więzy z organizacjami związkowymi i ludźmi pracy innych krajów. Delegat radziecki zapewnił Radę Generalną, że radzieckie związki zawodowe nadal będą udzielały aktywnej pomocy i poparcia Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Następnie przemawiali przedstawiciele Gwatemali, Afryki i Włoch.

Przed uruchomieniem cukrowni „Sokołów”

WARSZAWA PAP. Za kilka dni rozpocznie produkcję jeden z największych w Planie 6-letnim obiektów inwestycyjnych przemysłu rolnego i spożywczego — cukrownia „Sokołów”. Obecnie przebiegają prace ostateczne przy budowie i uruchomieniu.

Cukrownia „Sokołów” jest jednym z najnowocześniejszych obiektów tego rodzaju. Maszyny i urządzenia dostarczył krajowy przemysł ciężki.

Rozładunek buraków odbywać się będzie szybko i sprawnie dzięki nowoczesnemu urządzeniu, tzw. spławowi, działającemu przy pomocy silnych strumieni wody.

Na teren cukrowni zwieziono już ponad 30 tys. q buraków. Za kilka dni rozpocznie pracę kopalnia i cukrownia „Sokołów” przystąpi do tegorocznej kampanii.

LUDOWA PRAWORZĄDNOŚĆ POLEGA NA TYM AŻEBY WSZYSCY OBYWATELE WYPEŁNIALI SWE OBOWIĄZKI, ABY ROBOTNICZY PRODUKOWALI, ABY ŻOŁNIERZE POLSKI BRONILI, ABY CHŁOPI JĄ ŻYWILI



Towa K. Brzeziński
przodownik pracy
w Stoczni Gdańskiej
wyrabiający 220 proc. normy



Przodujący pilot
jednostki lotnictwa morskiego
Marian Piątek



Chłop Władysław Jakubowski
z gromady Słwiny,
gmina Tazew-wieś
sprzedaj państwu 850 kg
zboża ponad przewidziany
dla niego plan

CHŁOPI! WYKONANIE PLANU SPRZEDAŻY ZBOŻA TO WASZ OBOWIĄZEK WOBEC OJCZYZNY.

Województwa — krakowskie, szczecińskie i łódzkie osiągnęły w dniu 15 listopada najlepsze wyniki w skupie

WARSZAWA PAP. W dniu 15 bm. najlepsze wyniki w planowym

skupie zboża uzyskali chłopowie województwa: krakowskiego, szczecińskiego i łódzkiego. Najlepiej skup przebiegał w woj. białostockim, gdańskim i lubelskim.

Granice 65 procent wykonania rocznego planu skupu przekroczyli chłopowie 14 powiatów. Są to powiaty: Lipno — 65,3 proc., w woj. BYDGOSKIM, Bytów — 65,8 proc. i Miastko — 65,1 proc. w woj. KOSZALIŃSKIM, Kutno — 65,5 i Łask — 65,5 proc. w woj. ŁÓDZKIM, pow. Gryfice — 65,3

proc. w woj. SZCZECIŃSKIM, powiaty: Kłodzko — 65,9 proc., Wałbrzych — 65,7 proc. i Wrocław — 65,2 proc. w woj. WROCŁAWSKIM, powiaty: Grodków — 65,5 proc. i Prudnik — 66,2 proc. w woj. OPOLSKIM oraz powiaty Bartoszyce — 65,9 proc., Morąg — 65,2 proc. i Susz — 65,6 proc. w woj. OLSZTYŃSKIM.

Ogółem liczba powiatów, które przekroczyły granicę 65 proc. rocznego planu skupu wynosi 168.

Kto na Wybrzeżu nie wywiązuje się ze swych zobowiązań?

Na dzień 15 listopada w realizacji planowego skupu zboża w woj. gdańskim najsłabsze wyniki nadal wykazują powiaty: MALBORK, TCZEW i GDAŃSK.

Dzienny plan skupu zboża województwa gdańskiego w dniu 15 listopada wykonało zaledwie w 52,7 proc.

Najlepiej realizacja dziennej planu skupu zboża przebiegała w powiatach: GDAŃSK i SZTUM.

W spłacie podatku gruntowego nadal przodują powiaty: MALBORK, KOŚCIERZYNA i LĘBORK.

Opóźniają się w spłacie podatku powiaty: KWIDZYN, TCZEW, SZTUM.

Chłopi meldują Prezydentowi RP o wypełnieniu obowiązków wobec państwa

WARSZAWA PAP. Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymuje setki listów od młodych i średniorolnych chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych. W listach tych chłopowie donoszą pierwszemu obywatelowi Polski Ludowej o wykonaniu swoich zobowiązań wobec państwa.

W jednym z listów chłop z gromady Białoboki w pow. gryfickim, woj. szczecińskiego z radością meldują Prezydentowi, że roczny plan sprzedaży zboża zrealizowali w 144 proc., a ziemniaków w 109 proc. Mieszkańcy tej gromady uregulowali także w 100 proc. wszystkie należności finansowe.

O podobnych wynikach informują Prezydenta mieszkańcy wsi Podgórze w pow. gostyński, woj. warszawskie. Realizując zobowiązanie, podjęte dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, chłop z Podgórza, wykonali w 106 proc. roczny plan skup zboża i ziemniaków oraz spłacili w 100 proc. podatek gruntowy i FOR.

„Zdajemy sobie sprawę — piszą oni — że wysiłki klasy robotniczej nad rozbudową naszego przemysłu, to budowa lepszego jutra dla nas i naszych dzieci. Toteż łączymy się z przodownikami z Nowej Huty, Żerania, kopalni i hut, z ich wysiłkami nad budową Polski socjalistycznej”.

Listy zawierające podobne meldunki nadesłali Prezydentowi ponadto chłop z gromady: Krotoszyń w pow. Nowe Miasto, Zie-

lony Grad i Ostrołuki w pow. Pałuckim, woj. olsztyński, Pogrymnia w pow. nowogardzki, woj. szczeciński, Piegłowo - Wieś, w pow. mławskim, woj. warszawskie, Próba w pow. sieradzkim, woj. łódzkie, Tworów i Lekatów w pow. raciborskim, woj. katowickie, Wielka Słońca w pow. tczewskim, woj. gdańskie oraz z wielu innych gromad naszego kraju.

Posłowie komunistyczni i republikańscy wzywają rząd francuski do uznania Chin Ludowych

PARYŻ PAP. Dziennik „Humanite” podaje, że grupa deputowanych komunistycznych i postępowych republikańców Zgromadzenia Narodowego Francji wniosła do parlamentu projekt rezolucji, wzywający rząd francuski do pełnego uznania rządu Chin Ludowych.

Inna rezolucja stwierdza, że rząd francuski powinien zobowiązać swych przedstawicieli w ONZ, by zażądali przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Niech żyje Międzynarodowy Dzień Studenta! Depesza ZSP do studentów różnych krajów

WARSZAWA. PAP. Z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta, obchodzonego w dniu 17 listopada, Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich przesłała do władz Międzynarodowego Związku Studentów i wielu organizacji studenckich depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

W depeszy do Międzynarodowego Związku Studentów czytamy:

„Zrzeszenie Studentów Polskich przesyła Wam gorące, braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w dziele mobilizowania i jednoczenia młodzieży studenckiej całego świata w walce o pokój i lepszą przyszłość.

Studenci polscy, biorący udział w budownictwie fundamentów socjalizmu w swej ojczyźnie, wyteżoną pracą, osiąganiem lepszych wyników w nauce oraz zacieśnianiem więzów braterskich z postępowymi studentami świata, wnoszą swój wkład do walki o pokój.”

„Droży Przyjaciele, — czytamy w piśmie do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej — przesyłamy Wam gorące, braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia dalszych, wspaniałych sukcesów w budownictwie komunizmu.

Studentci polscy, biorąc czynny udział w budowie fundamentów socjalizmu w naszym kraju, wzorują się i korzystają z doświadczeń pra-

UWAGA uczestnicy konkursu pod tytułem: „Czy znasz filmy radzieckie?”

Przypominamy uczestnikom konkursu pt. „Czy znasz filmy radzieckie?”, że publiczne losowanie nagród odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 listopada, o godz. 16,30, w lokalu redakcji „Głosu Wybrzeża” w Gdańsku, przy ul. Targ Drzewny 3/7.

Olbrzymie straty wojsk amerykańskich w Korei

NOWY JORK PAP. Jak już podawaliśmy prasa amerykańska przyznaje, że wojska USA ponoszą w Korei znaczne straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Sprawę strat amerykańskich w sprzęcie wojennym poruszył ostatnio na konferencji prasowej generał Olsted — szef komisji „pomocy wojskowej USA dla zagranicy”. Zakomunikował on, że transporty broni amerykańskiej do Europy zachodniej ulegają zwłoczce, ponieważ zachodzi konieczność wysłania w pierwszym rzędzie broni na front koreański.

General Olsted zaznaczył przy tym, że sprzęt wojenny w Korei ulega niezwykle szybkiemu zniszczeniu i zużyciu. Zaznaczył on, że straty amerykańskie na odcinku

przetrwania wojennego są w Korei większe niż podczas największego nasilenia walk w drugiej wojnie światowej.

Przed uruchomieniem cukrowni „Sokołów”

Międzynarodowy Dzień Studenta

Dziś, w dniu 17 listopada studenci całego świata obchodzą Międzynarodowy Dzień Studenta. Tegoroczne studenckie święto jest wielką manifestacją kłószczącą się młodzież pod hasłem walki o pokój, o polepszenie warunków bytu studentów. Wyszła to hasło obradująca we wrześniu br. w Warszawie V sesja rady Międzynarodowego Związku Studentów.

Przykłady i fakty mówią o katastrofalnych warunkach życia, o zmniejszających się możliwościach studiów w krajach kapitalistycznych. Wskazuje na to przykład Danii, gdzie dotacje rządowe na studia wyższe są mniejsze, niż w roku 1870. Wskazuje na to przykłady z Anglii, gdzie duża część studentów poszukuje w czasie wakacji pracy służących i portierów, by móc zdobyć pieniądze na opłacenie studiów. W Stanach Zjednoczonych częste jest dwukrotnie wyższe, niż w r. 1916. W jednym tylko ubiegłym roku koszty utrzymania w USA wzrosły o 20 proc., a stypendia w tym samym czasie obniżyły się. Jeszcze gorsze są warunki życia i studiów młodzieży w krajach kolonialnych i zależnych. Oto w Południowej Afryce indonezyjskie 5 proc. ludności otrzymuje jakiegokolwiek wykształcenie. W Zambii — na 70 milionów mieszkańców studiuje zaledwie 5 tysięcy młodzieży. Iran liczący 15 milionów ludności, posiada zaledwie jeden uniwersytet.

Walka młodzieży krajów kapitalistycznych o poprawę warunków bytu i studiów łączy się z walką o pokój. Wzrost wydatków na zbrojenia leży u źródeł stałego ograniczania możliwości rozwoju i studiów młodzieży w krajach imperialistycznych.

Studenci krajów kapitalistycznych przeciwstawiają się zdecydowanie wojennej polityce swych rządów. Manifestując dziś w obronie swych praw do nauki, o pomoc studiującą, występują jednocześnie w obronie swych praw do życia, przeciwko nowej wojnie.

Pod tym samym hasłem walki o pokój manifestuje dziś młodzież studencka narodów wyzwolonych od kapitalistycznego ucisku. Jakże inne są warunki jej życia i studiów, jakże szerokie możliwości otworzyła przed młodzieżą tych krajów władza ludu. Jakże głęboko wymowa na przykład Związku Radzieckiego, gdzie na pierwszy rok studiów przyjęto w br. 350 tys. absolwentów szkół średnich. Nieograniczone niekiedy są możliwości studiów dla młodego człowieka w Związku Radzieckim.

Nasza młodzież, studiująca na 88 wyższych uczelniach zdaje sobie sprawę z olbrzymich perspektyw nauki, z nieznanych w Polsce przedwzrostowej możliwości rozwoju, jakie uzyskała dzięki władzy ludowej. Mówi o nich wyraźnie fakt, że ponad 60 proc. spośród 124 tysięcy studiujących na wyższych uczelniach, to młodzi robotnicy i chłopcy, młodzież, która przed wojną stanowiła zaledwie 5 procent studentów. O wielkich zdobyczach młodzieży, o pomocy państwa dla studiujących, mówią również następujące liczby — 68 tysięcy studentów otrzymuje w br. akademickim stypendia, 30 tysięcy młodzieży uzyskało miejsca w domach akademickich.

Dziś, w Międzynarodowym Dniu Studenta, młodzież polska manifestuje w obronie zdobytych praw, w obronie dalszego rozwoju kształcącej się młodzieży, w obronie prawa naszej młodzieży do nauki, do przyszłej pracy dla ojczyzny. Manifestuje przeciwko podżegaczom do nowej wojny, przeciwko tym, którzy pragną zakłócić pokojowe życie naszej ojczyzny, manifestuje w obronie pokoju.

Dzisiejsza manifestacja Międzynarodowego Dnia Studenta pokaże, że polska młodzież studencka zdaje sobie sprawę ze swych zadań i pragnie je chlubnie wykonać. Walka o socjalistyczną dyscyplinę studiów, o terminowe zdawanie egzaminów, o pogłębianie zdobywanej wiedzy — oto aktywne udział naszej młodzieży studenckiej w walce o pokój, o realizację wysuniętego przez Międzynarodowy Związek Studentów — hasła.

Blok anglo-amerykański w ONZ podważa zasady równouprawnienia narodów

Przedstawiciele Pakistanu, Iranu i Indii potępiają politykę mocarstw zachodnich

PARYŻ PAP. Debata generalna na VI Sesji Zgromadzenia Ogólnego stała pod znakiem przemówień przedstawicieli Pakistanu, Iranu i Indii, zawierających jawną krytykę polityki mocarstw zachodnich w odniesieniu do takich zasadniczych problemów jak reprezentacja Chin w ONZ, rozbrojenie, realizacja programów rozwoju ekonomicznego, a zwłaszcza stosunek mocarstw zachodnich do ruchów wyzwolenczych w krajach zależnych i kolonialnych.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Pakistanu Sir Zafrullah Khana zawierało wyraźną krytykę pod adresem pseudo-rozbrojeniowych propozycji mocarstw zachodnich. Mówca stwierdził, że propozycje te nie mogą przyczynić się do utrwalenia pokoju na świecie.

Jednakże główne ostrze swej krytyki delegat Pakistanu skierował przeciwko kolonialnej polityce mocarstw imperialistycznych, przeciwko uciskowi i wyzyskiwaniu małych narodów, przeciwko dławieniu ruchów wyzwolenczych w krajach zależnych.

Zafrullah Khan oświadczył, że podejmowane przez mocarstwa kolonialne próby podważenia do uzyskania przez kraje kolonialne całkowitej niepodległości, wywołują ogromne oburzenie.

Z dużą uwagą wysłuchane zostało przemówienie delegata Iranu Entezama, który najszerzej rozwinął problem zwalczania przez mocarstwa zachodnie wyzwoleńskich ruchów politycznych i ekonomicznych w krajach Afryki i Azji. Delegat irański stwierdził, że nieuznawanie przez mocarstwa kolonialne aspiracji narodowych oraz uzasadnionych żądań ludów kolonialnych i zależnych doprowadziło „jeśli nie do ogólnej katastrofy, to w każdym razie do tragicznych konsekwencji”.

Obrona napiętej sytuacji między narodami wynika z znacznie silniejszego stopnia z faktu, że pewne wielkie mocarstwa nie zawsze uznają potrzebę i etymologiczną niezależność innych państw i

wbrew Kartie ONZ ingerują w ich sprawy wewnętrzne.

Delegat Iranu stwierdził, iż rząd angielski w sporze z Iranem uciekał się do zastraszenia. Kierując okrutną wojnę do wybrzeży Iranu, zagrażał terytorialnej integralności i niepodległości tego kraju, wywierał presję ekonomiczną, aby narzucić warunki nie dające się pogodzić z niepodległością i godnością narodową Iranu oraz systematycznie znieszczał na forum międzynarodowym prawdziwy stan rzeczy. W świetle tych faktów nie może ulegać wątpliwości, która strona pogwałciła prawo międzynarodowe i zasady międzynarodowej współpracy. Zaden z krajów Środkowego Wschodu — oświadczył w zakończeniu Entezam — nie podporządkuje się więcej żądaniom, inspirowanym przez politykę kolonialną XVIII i XIX wieku.

Delegat Indii, Sir Benegal Rau, stwierdził, że jednym z najpoważniejszych niedociągnięć w działalności ONZ jest brak legalnego przedstawiciela Chin.

Rau oświadczył, że delegacja Indii niejednokrotnie wypowiadała się w tej sprawie i że jeśli ONZ nadal będzie ignorowała istnienie legalnego rządu chińskiego, to dla własności jej straci realny charakter.

Podobnie jak w ubiegłym roku Rau zaproponował zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, ZSRR, Anglii i Francji, podkreślając, że wszyscy oni są obecni w Paryżu na sesji Zgromadzenia Ogólnego. Minimalnym efektem proponowanej konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki winno być także potwierdzenie przez nich wypływu z Karty NZ obowiązku nieuciekania się do wojny i pokojowego regulowania wszelkich sporów.

Przodujący chłopci przyrzekają robotnikom nieustępliwie walczyć o pełne wykonanie zobowiązań wsi woj. gdańskiego

Do Gdańska przybyło wczoraj na jednodniową wycieczkę kilkudziesięciu przodujących chłopów ze wszystkich powiatów naszego województwa. Zostali oni zaproszeni przez Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej jako ci, którzy całkowicie wykonali swoje zobowiązania wobec państwa.

Przodujący reprezentanci naszej wsi byli serdecznie podejmowani przez zarząd Zakładów Tłuszczowych im. Walerego Wróblewskiego. Powitanie odbyło się w pięknej świetlicy zakładów. Przewodniczący rady zakładowej zaznajomił przybyłych z dotychczasowymi osiągnięciami fabryki. Przodownik pracy ob. Biernacki opowiedział im o codziennej walce zalogi o ponadplanową produkcję, dzięki której zalogi zakładów produkuje dla mieszkańców wsi i miast ważne artykuły pierwszej potrzeby.

Tow. Antoni Rybarski z gromady Opalenie w pow. tczewskim w imieniu przybyłych wyraził uczucia żalu i wstydu, że nie może odwzajemnić się braćmi - robotnikami z Gdańska mielącym o wykonaniu zobowiązań planowej

podstawy zboża i ziemniaków oraz spłaty podatku i rat Narodowej Pożyczki przez ogół chłopów naszego województwa. Mówca oświadczył, że po powrocie z wycieczki każdy z jej uczestników stanie się agitator, nawołującym chłopów do wykonania planów i będzie opowiadał im o wspaniałych osiągnięciach klasy robotniczej w mieście.

W czasie zwiedzania zakładów chłopci zapoznali się z produkcją margaryny i nawiązali serdeczny kontakt z robotnikami.

Po obiedzie przewodnicy Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oprowadzili gości po starym Gdańsku. Chłopcy wyrażali podziw dla piękna i szybkiego tempa odbudowy domów mieszkalnych i obiektów zabytkowych. Z wielkim zainteresowaniem oglądali również ekspozycję wystawy plastycznej w gdańskiej zbrojowni.

Następnie w świetlicy Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się spotkanie wycieczkowiczów z członkami Prezydium WRN i Zarządu Wojewódzkiego ZSCh.

Przewodniczący skupu zapewnił przewodniczącemu Prezydium WRN tow. Wągrowskiego, że dołożą

wszelkich starań, by za ich przykładem poszli wszyscy chłopcy z terehu województwa i wykonali swój patriotyczny obowiązek wobec państwa.

W odpowiedzi tow. Wągrowski omówił znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest warunkiem podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi, podstawą budowy nowego, sprawiedliwego ustroju socjalistycznego, wzmocnienia sił i obronności kraju oraz niezłomnym orężem w walce o pokój.

W związku z niechlubnym miejscem, jakie zajmuje nasze województwo w akcji skupu ziemiopłodów, tow. Wągrowski zaapelował do wszystkich chłopów, aby w najbliższym czasie nadrobili zaległości w realizacji zobowiązań wobec państwa. Zlikwidowanie skutków dotychczasowej opieszałości jest możliwe przez, złamanie opo-

ru żywiołów spekulacyjno-kulackich, któremu musi przeciwstawić się zgodna opinia pracujących wsi, przez wywarcie nacisku na opieszałych, organów władzy państwa, zwalczanie skutków suszy oraz wykonanie dwuletniego planu rozwoju hodowli trzody chlewnej.

Wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego i walki o pokój pod przewodnictwem chętnego pokój Generalissimusa Józefa Stalina, chłopcy manifestowali swe przywiązanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, władzy ludowej i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Na zakończenie pobytu w Gdańsku wycieczkowicze udali się do teatru „Wybrzeże” na przedstawienie opery „Madame Butterfly”.

W. R.

Leningradzki Teatr Dramatyczny wystąpił w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 15 bm., w Państwowym Teatrze Pol-

skim odbył się pierwszy, uroczysty występ Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. R. S. Puszkina — odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Na przedstawienie przybył witaną gorącymi oklaskami Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Na przedstawieniu obecni byli członkowie Rady Państwa i członkowie rządu z premierem Czerwonym Kierownikiem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, członkowie prezydium Zarządu Głównego TPP-R oraz przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych i świata kulturalnego stolicy.

Na przedstawieniu był obecny chargé d'affaires ambasady ZSRR w Warszawie D. I. Zalkin.

Artystów radzieckich powitał w serdecznych słowach dyrektor Państwowego Teatru Polskiego Dobrowolski, podkreślając doniosłość ich występów dla rozwoju sztuki polskiej.

Na powitanie odpowiedział główny reżyser teatru leningradzkiego L. S. Wiłien, wyrażając przekonanie, iż występy teatru im. Puszkina zalecnie jeszcze bardziej wlezy nierozważnie przyjaźni między narodami radzieckimi i polskimi.

Po przemówieniach zebrani złożyli gorącą owoację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Występy swe teatr leningradzki zainaugurował sztuką laureata Nagrody Stalinowskiej Wsiewołoda Wsiewołodowa p. t. „Niezapomniany rok 1919”.

Ukazanie się na scenie postaci Lenina i Stalina powitała publiczność długo nie milknącymi oklaskami, które potawały się wielokrotnie przy podniesionej kurtynie.

Katastrofa lotnicza

WARSZAWA PAP. W dniu 15 listopada w pobliżu Łodzi uległ katastrofie samolot pasażerski „Lot”. W katastrofie zginęło 12 pasażerów i 4 osoby załogi.

Nazwiska ofiar katastrofy: Orlowski, Blachnik, Raczko, Krupiec, Welnert, Welnert, Słaski, Wierski, Michałowski, Groński, Skupień, Zyk, pierwszy pilot — Buczkowski, drugi pilot — Bakalus, radiotelegrafista — Oleński i nawigator — Jurgó.

Dla zbadania przyczyn katastrofy Prezydium Rządu powołało specjalną komisję, która natychmiast przystąpiła do pracy.

Proces szpiegów titowskich w SOFII

SOFIA PAP. W sofijskim sądzie okręgowym toczy się w dalszym ciągu proces przeciwko szpiegom titowskim, którzy pozostawali na służbie imperialistów amerykańsko-angielskich.

Po zakończeniu okładania zeznań przez oskarżonych i świadków zabral głos oskarżyciel publiczny.

Po zanalizowaniu zbrodniczej działalności każdego spośród oskarżonych, prokurator zażądał kary dla oskarżonych na podstawie artykułu, przewidującego karę śmierci lub więzienie na okres 20 lat.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego powstał w Polsce Instytut Hematologii

wspomniały ośrodek naukowo-leczniczy

WARSZAWA PAP. PRZODUJĄCA W ŚWIECIE MEDYCYNĄ RADZIECKA NIE TYLKO UDOŚTĘPNIŁA NAM PEŁNE CZERPANIE ZE SKARBNIKI JEJ DOŚWIADCZEN. LECZ RÓWNIEŻ POMAGA W ORGANIZOWANIU NOWYCH, NIE ISTNIEJĄCYCH DOTYCHCZAS W POLSCE OŚRODKÓW NAUKOWO-LECZNICZYCH.

JEDNYM Z TAKICH OŚRODKÓW, KTÓRY POWSTAŁ W OSTATNICH DNIACH W STOLICY JEST INSTYTUT HEMATOLOGII ZORGANIZOWANY WG. WZORÓW RADZIECKICH.

O znaczeniu i zadaniach Instytutu oraz o ogromnej pomocy, ja-

stwa. Dzięki utworzeniu Instytutu Hematologii produkcję krwi dla potrzeb leczniczych zorganizowano sposobem niemal fabrycznym. Szpital, który potrzebować będzie tego cennego leku, otrzymał go może już w ciągu pół godziny.

Ogromną pomoc przy tworzeniu tej placówki leczniczo - naukowej okazał nam Związek Radziecki, gdzie leczenie krwią stoi na najwyższym poziomie w świecie.

Pracownicy Instytutu przebywali przez 8 tygodni w ZSRR, zapoznając się z organizacją i działalnością tego rodzaju ośrodków leczniczych. Szczególnie wiele cennych rad i wskazówek odebraliśmy następnym uczynom naukowcy Instytutu Hematologicznego w Moskwie oraz kierownik takiego Instytutu w Leningradzie dr Kisełow, który przebywał przez pewien czas w Polsce.

Instytut nasz — mówi dr Hausman — jest niejako dzieckiem Centralnego Instytutu Hematologii i Przetaczania Krwi w Moskwie. Struktura organizacyjna jest ściśle wzorowana na Instytucie w Moskwie, problematyka i tematyka naukowa jest prawie ta sama, zaś nasi pracownicy starają się dorównać kolegom radzieckim w entuzjastycznej pracy, w umiłowaniu sprawy, której Instytut służy.

Instytut nasz — mówi dalej dr Hausman — powstał w prawdziwie rekordowym tempie, tzn. w ciągu paru miesięcy. Już dziś czynne są pracownie: hematologiczna, bakteriologiczna, biochemiczna, serologiczna, fizjologiczna i inne. Ponadto Instytut posiada własny oddział chirurgiczny.

Pierwszy w Polsce Instytut Hematologii — placówka, która skutecznie służyć będzie ludziom pracy — to jeszcze jeden dowód ogromnych korzyści, jakie płyną ze stosowania zdobyczy i doświadczeń najlepszej w świecie radzieckiej służby zdrowia — kończy docent dr Hausman.

Zamknięcie granicy przez rząd Turcji

ławnym pogwałceniem postanowień traktatu

Nota bułgarskiego MSZ

SOFIA PAP. Dnia 15 bm. opublikowano w Sofii notę bułgarskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do rządu tureckiego. Nota stwierdza, że w dniu 7 bm. a przyczyn nieznanych rządowi bułgarskiemu i bez uzasadnienia powiadomienia władze tureckie przerwały ruch kolejowy między Bułgarią i Turcją. Przerwa również przesłanie przesyłek pocztowych w paszporty przesiedleńców, wizy wyjazdowe władz bułgarskich i wizy wyjazdowe tureckich konsulatów w Bułgarii. W wyniku tego niczym nie usprawiedliwionego aktu samowoli władz tureckich przerwany został również tranzyt pasażerski i towarowy oraz przesiedlenie około 1500 Turków znajdujących się na stacji granicznej Svilengrad.

To powtórne zamknięcie granicy między Bułgarią a Turcją w 1950 r. władze tureckie również zamknęły granicę) stanowi jawne pogwałcenie istniejących między oboma stronami zobowiązań traktatowych. Rząd bułgarski wyraża jak najbardziej energiczny protest przeciwko temu aktowi samowoli, który jest jeszcze jednym dowodem, iż oficjalne władze tureckie nie chcą dążyć

zgodnie z konwencją zawartą między Bułgarią i Turcją i że zamierzają sabotować tę konwencję.

Rząd bułgarski domaga się od rządu tureckiego podjęcia natychmiastowych kroków celem przywrócenia regularnego ruchu kolejowego między Bułgarią a Turcją oraz przyjęcia przesiedleńców zaopatrzonych w paszporty przesiedleńców i wizy. W przeciwnym wypadku odpowiedzialność za poważne następstwa jednostronnych aktów władz tureckich — stwierdza nota — obarczy wyłącznie rząd turecki.

Katastrofalna powódź we Włoszech

RZYM PAP. Z powodu katastrofalnej powodzi we Włoszech północ

Partie opozycyjne domagają się od rządu skutecznej pomocy powodzi. Podczas debaty w Izbie posłów, poseł komunistyczny Pajetta, podkreślił, że rząd włoski nie wysygnął we właściwym czasie środków pieniężnych na roboty ochronne i regulację rzek. Rząd poświęca setki miliardów lirów na zbrojenia, podczas gdy na pomoc powodziom nie ma dość pieniędzy.

domy, pozostawiając na miejscu cały dobytek.

Partie opozycyjne domagają się od rządu skutecznej pomocy powodzi. Podczas debaty w Izbie posłów, poseł komunistyczny Pajetta, podkreślił, że rząd włoski nie wysygnął we właściwym czasie środków pieniężnych na roboty ochronne i regulację rzek. Rząd poświęca setki miliardów lirów na zbrojenia, podczas gdy na pomoc powodziom nie ma dość pieniędzy.

O powodzeniu akcji jesiennej decyduje praca polityczna

Sekretarz KG Sztum-Wieś o swoich doświadczeniach

Jedną z pierwszych gmin w naszym województwie, które podjęły apel chłopów z Ryjewa, wzywający do jak najszybszego wykonania planu skupu zboża, była gmina Sztum-Wieś.

Wokół akcji skupu zboża i ziemniaków Komitet Gminny rozwinął ożywioną akcję polityczną, która doprowadziła do tego, że w chwili obecnej gmina Sztum-Wieś wykonała roczny plan skupu zboża w 97 proc., a jesienny plan skupu ziemniaków został już przekroczony o 9 ton.

A oto co mówi o politycznej pracy w gminie Sztum-Wieś sekretarz Komitetu Gminnego tow. PRYDERYK HINC.

Naszą walkę o realizację planów skupu zboża i ziemniaków rozpoczęliśmy zebraniem Komitetu Gminnego. Na tym zebraniu opracowaliśmy plan pracy Komitetu Gminnego, w którym jako główne zadanie postawiliśmy znaczne ożywienie działalności uświadomienia wśród chłopów.

Postanowiliśmy pójść do gospodarzy z prawdą o trudnych warunkach w jakich budujemy Polskę socjalistyczną. Zmobilizowaliśmy w tym celu cały nasz aktyw partyjny, ZMP-owców, ZSCh i koła gospodyń. Nawiazaliśmy ścisłą współpracę z ZSL. Oparliśmy się w naszej pracy przede wszystkim na małorolnych i świadomych średniakach.

Wkrótce po zebraniu KG zwołaliśmy naradę szerokiego aktywu gminnego, omawiając najważniejsze sprawy jak: prowadzenie agitacji, wykonywanie wrogiej roboty kulaków i spekulantów itd. Wyznaczaliśmy wtedy członkiem ak-

tywu zadań, z którymi rozliczaliśmy się do gromad.

Aby pobudzić chłopów do rychlejszego wypełniania zobowiązań, zorganizowaliśmy współzawodnictwo między gromadami w planowej dostawie zboża, sprzedaży ziemniaków i splacania zadłużeń finansowych wobec państwa. Przy wprowadzeniu współzawodnictwa w gromadach mocno pracowali agitatorzy. Wyjaśniali oni chłopom zasady praworządności i sojuszu robotniczo-chłopskiego, posługując się przykładami — wskazując na życie chłopów dzisiaj i porównując z tym, co było przed wojną. Ważną rolę odegrali w agitacji ci chłopcy, którzy uczestniczyli w wyjeździe do Nowej Huty i Warszawy. Mówili oni w gromadach, jak się buduje ojczyzna, nasze miasta i fabryki, jak olbrzymie korzyści ma z tego również wieś.

Dużą pomocą w pracy propagandowej był apel chłopów z Ryjewa, który nasi agitatorzy omawiali z chłopami w poszczególnych gromadach.

Na apel Ryjewa odpowiedzieli jako pierwsi chłopcy z gromady Kołoząb — którzy też wyprowadzili inne gromady w wykonywaniu

wszystkich zobowiązań wobec państwa i wezwali do pójścia ich śladem całą gminę.

Nie we wszystkich gromadach walka o plan przebiegała jednak tak pomyślnie, jak w gromadzie Kołoząb. Włokły się w tyle Postolin i Nowa Wieś. Zwłaszcza w Postolinie sytuacja była bardzo niepomyślna, gdyż silnym w tej gromadzie wpływem kułackim nie potrafiła się przeciwstawić gromadzka organizacja partyjna. Sekretarzem tej organizacji był tow. Świątkowski, człowiek chwiejny, słaby, który osłanił nawet sabotażujących skup kulaków. Po zastąpieniu tow. Świątkowskiego na stanowisku sekretarza przez tow. Steiningera sytuacja uległa zmianie. Jawny wróg-kulak Jan Szymański został oddany pod sąd i skazany na 3 lata więzienia, nałożono grzywny na innych kulaków: Umieczyński, Górskiego i Kalinowskiego. Wzmogła się robota polityczna organizacji partyjnej. Lec i w chwili obecnej mimo, że wiele się poprawiło, Postolin ciągle naszą gminę w dół, gdyż wykonanie planu skupu zboża wynosi tam tylko 83 proc. i na tej gminie skupiamy obecnie swoją uwagę.

W walce o wykonanie planów zahartowali się nasi aktywiści: sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej w Kołozębie — tow. Roman Chalkowski, II sekretarz tejże organizacji tow. Pogorzelski, sołtys tow. Bałkowska, sołtys gromady Sadłuka ZSL-owiec — Alfons Metz i inni.

Wyróśli i dojrzeli liczni bezpartyjni, jak Kazimierz Ziemiński, czy Anna Jedwabna i wielu in-

nych. Jest to nasz dorobek. Wielu spośród tych ludzi przygotowujemy do wstąpienia w szeregi naszej partii.

Obecnie po zbiorowej odstawie w dniu 15 bm. kiedy chłopci naszej gminy przywieźli przeszło 12 ton zboża brak nam zaledwie 3 proc. do wykonania planu rocznego. Naszym pragnieniem jest, żeby w nasze ślady poszły wszystkie gminy powiatu, a przede wszystkim Dzierżon i Jasna, w których realizacja planu sprzedaży zboża przedstawia się najgorzej. W ten sposób możemy przyspieszyć termin zwolnienia powiatu od miarek i odspów.

Marynarze z NRD w Gdańsku



Załoga pierwszego statku NRD, który przybył do portu w Gdańsku. Na zdjęciu: marynarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwiędają Gdańsk.

Samokrytyczna analiza błędów wskazała ich przyczyny

Organizacja partyjna fabryki octu piętnuje niewłaściwy stosunek do krytyki korespondenta

W artykule zamieszczonym dnia 20 ub. m. pt. „Jeszcze jedna niedużo próbą szkanowania korespondenta”, skrytykaliśmy kierownictwo Gdańskiej Fabryki Octu i Musztardy za niedopuszczalny stosunek do naszego korespondenta tow. Ksawerego Kowalewicza.

Tow. Kowalewicz za słuszną krytykę, skierowaną pod adresem dyrekcji fabryki i dotyczącą zarówno spraw produkcyjnych, jak zagadnień higieny i bezpieczeństwa pracy, spotkał się z szykanami. Polegały one początkowo na nacechowanych niechęcią do korespondenta wypowiedziach ludzi z kierownictwa zakładu i próbach odciążenia go od współpracy z redakcją. Gdy to nie poskutkowało i korespondent nie zaprzestał pisać krytycznych notatek do gazety, postanowiono pozbrykać go z fabryki „niewygodnego” człowieka. Okazała się to jednak nieudana próba, gdyż tow. Kowalewicz, pełniący funkcję kierownika rozlewni octu, przejdzie do pomocy w pracach murarskich, związanych z przebudową zakładu. Po zakończeniu tych prac kierownik zakładu tow. Pietrusiński oświadczył mu, że wskutek braku etatów nie może przyjąć go z powrotem do fabryki. Dopiero w wyniku interwencji ze strony redakcji i Komitetu Dzielnicowego PZPR niesłuszną decyzję dyrekcji została cofnięta.

Pisząc o tych karygodnych faktach zwróciliśmy się do zakładowej organizacji partyjnej i Komitetu Dzielnicowego PZPR. Śródmieście o zbadanie sprawy i wyciągnięcie konsekwencji.

Komitet Dzielnicowy, wyciągając wnioski z naszego artykułu zwołał w Fabryce Octu i Musztardy zebranie partyjne, na którym poddano krytycznej i samokrytycznej ocenie dotychczasowy stosunek tow. Pietrusińskiego i całej orga-

nizacji partyjnej do korespondenta robotniczego.

W trakcie dyskusji, w której wykazano, jak głęboko niesłuszne było utrzymywanie korespondentowi jego pożytecznej pracy, kierownik fabryki tow. Pietrusiński i sekretarz zakładowej organizacji partyjnej tow. Kwiatkowski zrozumieli popełnione błędy.

„Zle zrobiłem, że zamiast samokrytycznie analizować uwagi korespondenta, którego wystąpienia były podyktowane troską o zakład pracy, zacząłem doszukiwać się u niego różnych niedociągnięć i wreszcie chciałem zwołać go z zajmowanego stanowiska, — powiedział tow. Pietrusiński. — Bo przecież korespondencje napisane przez tow. Kowalewicza były słusne i odsłaniały rzeczywiste bolączki naszego zakładu, utrudniające nam realizację planów. Zarówno mój osobisty stosunek do korespondenta, jak i stosunek do niego niektórych innych towarzyszy musi po dzisiejszym zebraniu ulec całkowitej zmianie”.

Zabierający głos w dyskusji towarzysze przyznali, że w swojej codziennej pracy nie przywiązywali do dostatecznej wagi do pracy partyjnej, nie rozumieli jak pomocne dla nich mogą być zamieszczone w niej artykuły oraz korespondencje, omawiające sprawy ich własnego zakładu. Towarzysze wskazywali na to, że tow. Kowalewicz słusznie krytykował kierownictwo fabryki za nienależyte zorganizowanie pracy w dziale pakowni, co utrudniało robotnikom wykonywanie norm; słusznie też domagał się od administracji zakładu troski o higienę i bezpieczeństwo pracy robotników.

Bogata dyskusja nie ograniczyła się tylko do omówienia naszego artykułu. Wykazała ona, że

źródłem błędów tow. Pietrusińskiego i innych towarzyszy należy szukać w zupełnym zaniedbaniu roboty politycznej — uświadomienia w zakładzie, w tym, że organizacja partyjna nie miała dostatecznego powiązania z załogą, że nie żyła jej życiem i nie zajmowała się podstawowymi zagadnieniami produkcji. Fakt, że od szeregu miesięcy nie odbywały się w zakładzie zebrania partyjne, jest najwymowniejszym dowodem bierności organizacji i jej egzekutywy. Świadczy on również o niedostatecznej opiece ze strony Komitetu Dzielnicowego, zarówno nad organizacją podstawową, jak również nad wysuniętym z robotników kierownikiem zakładu tow. Pietrusińskim.

Można spodziewać się, że ostatecznie zebranie dopomoże organizacji partyjnej w Fabryce Octu i Musztardy ulepszyć styl pracy, i dzięki samokrytycznej ocenie dotychczasowych zaniedbań, przystąpi do ich naprawienia.

Na wniosek Komitetu Dzielnicowego został tow. Pietrusiński za niedopuszczalny stosunek do korespondenta ukarany przez organizację podstawową upomnieniem partyjnym. Proponując tę karę Komitet Dzielnicowy wziął pod uwagę samokrytyczną postawę tow. Pietrusińskiego i jego nienaganną przeszłość partyjną.

Zebranie partyjne, poświęcone o mówieniu naszego krytycznego artykułu i zanalizowaniu stosunku do korespondenta tow. Kowalewicza, spełniło swe zadanie. Czy na tym jednak kończy się cała sprawa? Nie. Obowiązkiem organizacji partyjnej jest przez codzienną pracę polityczną — uświadamiającą, należyte zorganizowanie szkolenia ideologicznego, systematyczne zwoływanie zebrań partyjnych, uaktywnienie grup partyjnych i agitatorów, oraz otoczenie opieką korespondentów, w oparciu o stałą pomoc Komitetu Dzielnicowego — stać dopomagać kierownictwu zakładu w przewyżczeniu niedociągnięć w produkcji.

Przewyciężenie dotychczasowych błędów, śmiała walka z trudnościami i przyswojenie sobie nowego, bolszewickiego stylu pracy, dopomoże organizacji partyjnej w umocnieniu jej roli, jako kierownika politycznego zakładu, dopomoże też załodze szybciej realizować plany, lepiej służyć wielkiemu dziełu budowy socjalizmu.

Z. WOJ.

Przodujący marynarze PMH

Tytuły przodujących marynarzy PMH za najlepsze wyniki pracy w III kwartale br. uzyskali: Antoni Ciba — palacz z/s „Kołno”, Konstanty Lwow — drugi mechanik z/s „Narwik” i Stanisław Krukiewicz — starszy marynarz z/s „Baton”.

ST. AUGUSTYN korespondent

Otwarcie wystawy gazetki ściennych

Onegdaj w świetlicy dworcowej w Gdańsku otwarta została bogata wystawa gazetki ściennych, wykonanych przez zespoły redakcyjne przy zakładach pracy i instytucjach z terenu trójmiasta i województwa.

Narada przedstawicieli gazetki ściennych, połączona z oceną gazetki i wręczeniem wartościowych nagród książkowych przodującym zespołom, została przełożona na środę 21 bm. godz. 17.00. Narada odbędzie się w świetlicy dworcowej w Gdańsku.

Aparat skupu musi pracować sprawnie

Dlaczego w Łęczycach chłopcy czekają po kilka godzin na przyjęcie zboża

Przed młynem w Łęczycach pow. łoborskiego, który służy jednocześnie za punkt skupu, stoi rząd furmanek. Obok wozów, nalożonych zbożem, dyskutuje z ożywieniem grupa chłopów. Słychać słowa oburzenia.

— Jaki, wczoraj mówili, żeby przywieźć ziarno, człowiek się spieszy, a dzisiaj tak się z nami na punkcie skupu obchodzą — de nerwuje się Alfons Bach z Kiszewy, który przywieźli 1.100 kg ziarna.

— Od czterech godzin stoimy tu a przecież w domu czeka praca, trzeba wykorzystać każdą godzinę — potwierdza rozgoryczony średniak, Andrejko, z gromady Kaczoków.

Jeszcze ktoś dodaje, że to nie tylko dzisiaj tak się dzieje, że na punkcie skupu w Łęczycach od dłuższego czasu panują takie „porządki”.

Niezadowolone chłopów jest w pełni uzasadnione. Kierownictwo punktu skupu od rana wstrzymało skup zboża, zarządzając wydawać nie w pierwszej kolejności maki i przemiały. Chłopcy spieszyli się, by jak najszybciej przywieźć ziarno, sprzedając je i zaraz ruszyć do orki, a tutaj skazani są na bezczynne wystawianie całymi godzinami. Sprzedających zboże pozostawia się na drugim planie.

Na ostrą interwencję przybyłego do Łęczyc pelnomocnika powiatowego, Ludwika Brzozowskiego odpowiedzialny za skup Hipolit Tomaszewski odpowiada z bezczelnością: „Et, jak tam chłop poczeka parę minut, to wydaje mu się, że stracił całą godzinę czasu”.

Dopiero w wyniku stanowczych żądań chłopów, popartych przez pelnomocnika Brzozowskiego, Tomaszewski decyduje się przyjąć zboże jednocześnie z wydawaniem maki. I okazuje się, że te dwie czynności można ze sobą połączyć. Młyn wcale nie został zatrzymany i zboże przyjęło. Ale cóż, próba ta nie przekonała jakoś Tomaszewskiego, który później przywrócił znowu poprzedni sposób załatwiania chłopów.

Karygodne, bezduszne postępowanie Tomaszewskiego, jest przyczyną straty wielu cennych godzin, które chłopcy niepotrzebnie marnują. Wzbudza ono wśród nich rozgoryczenie i zniechęcenie oraz opóźnia wykonanie planu skupu. Najwyższy czas skończyć z takimi praktykami na punkcie skupu w Łęczycach. Przemyślni GRN, które ponosi odpowiedzialność za sprawną przebieg skupu na terenie gminy, ma obowiązek bezwzględnie uporządkować sytuację w Łęczycach.

Spawaczki ze Stoczni Gdańskiej uzyskują coraz lepsze wyniki

Brygada spawaczek ze Stoczni Gdańskiej, pracująca pod kierownictwem ob. Królikowskiej, uzyskuje coraz lepsze wyniki w walce o plan. Robotnice tej brygady wykonywały do niedawna zaledwie ustaloną normę, obecnie zaś przekraczają ją średnio o 36 proc. Coraz lepsze oświetlenie brygady kobiecej są wynikiem ścisłej współpracy brygadziści Królikowskiej z radą oddziałową i organizatorem grupy partyj-

nej. Dużą pomoc uzyskują robotnice od mistrzów tow. tow. Piechoty i Dziekana.

Spawaczki ob. ob. Lubczyk i Ziegler mówią: „Chcemy osiągnąć takie wyniki, jakie uzyskuje przodownica pracy Maria Baranowska”. Zapal, z jakim pracuje brygada kobiecej, świadczy o ich rosnącym uświadamieniu społecznym.

A. MOLENDOWA korespondent

Walca z marnotrawstwem i awariami palącym zadaniem organizacji partyjnych i związkowych w ZBM

Zadaniem grup partyjnych i związkowych w zakładzie pracy jest m. in. zapobieganie wszelkiemu marnotrawstwu materiałów i walka z awariami. W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Gdańsku zagadnienie to nie zostało jeszcze należycie docenione.

Grupy partyjne i związkowe, zarówno na poszczególnych budowlach jak i w Bazie Transportu i Sprzętu nie przejawiają jeszcze w tej dziedzinie dostatecznej czujności. Świadczy o tym liczne wypadki awarii na budowach ZB-4. Nie trudno tu też o przy-

kłady karygodnego marnotrawstwa materiałów.

Ważnym dla przykładu sprawę transportu i składowania cegły. Przez woźną ją samochody — wywrotki, należące do Bazy Transportu ZBM, składanie zaś z samochodów na placu budowy odbywa się w ten sposób, że z przyczep zsuwa się ją po prostu przy pomocy łopat, przy czym oczywiście znaczny procent ulega stłuczeniu. Największą ilość stłuczonych cegieł można było zaobserwować na budowie 171 przy ul. Kartuskiej w Gdańsku.

Co się stało ze stłuczką na tej budowie? Załoga, chcąc zapobiec stratom postanowiła użyć jej do budowy i zobowiązanie to wykonała. Ale stłuczona cegła traci wiele na wartości, a prócz tego praca z takim materiałem jest o wiele mniej wydajna. A przecież robotnicy tej samej budowy mogli by zapobiec marnotrawstwu wcześniej i skuteczniej, wówczas, gdy zrzucano cegły z samochodu, gdyby do walki ze szkódnictwem i niedbalstwem zmobilizowano załogę.

Brak dostatecznej czujności wykazali również towarzysze z budowy Akademii Medycznej, przy ul. Wrońskiego we Wrzeszczu. Wynikiem tego była awaria transportera, którego unieruchomienie spowodowało 200 roboczogodzin przestoju 10-osobowej załogi. Awaria nastąpiła na skutek karygodnego niedbalstwa operatora obsługującego sprzęt, który do konserwacji łożysk użył smaru zapalonego płaskim, co spowodowało zatarcie się łożysk.

Niezależnie od tego, że faktem tym winny zainteresować się organa śledcze, stwierdzić należy, że podobnych faktów jest niestety więcej.

I dlatego marnotrawstwu i awariom trzeba wypowiedzieć ostrą walkę. Do tej walki powinniśmy z większą niż dotąd energią przystąpić organizacje partyjne i związkowe ZBM, mobilizując czujność załóg wobec wypadków karygodnego niedbalstwa. Skutecznym orężem będzie tu wytworzyła praca polityczna wyjaśniająca każdemu robotnikowi, że marnotrawstwo godzi w jego własne interesy i w interes państwa ludowego.

OBCHÓD Międzynarodowego Tygodnia Studenta na Wybrzeżu

Postępowa młodzież całego świata obchodzi w dniach od 10 do 17 listopada Międzynarodowy Tydzień Studenta.

Z okazji tygodnia w wyższych uczelniach trójmiasta odbyły się na wydziałach i we wszystkich grupach studenckich pogadanki na temat życia młodzieży w krajach demokracji ludowej i w krajach kapitalistycznych. Młodzież akademicka wysłała liczne depechy do organizacji studenckich w różnych krajach z pozdrowieniami.

Poza tym w ciągu tygodnia przeprowadzana była zbiórka na Międzynarodowy Fundusz Pomocy Studentom.

Studenti Akademii Medycznej w Gdańsku zorganizowali w dniu 16 bm. uroczystą akademię dla słuchaczy wszystkich wydziałów. Dzień odbędzie się w Akademii wieczór taneczny, z którego całkowity dochód będzie przeznaczony na MFPS.

Podobne wieczorki odbędą się także w Politechnice Gdańskiej i innych wyższych uczelniach.

W niedzielę 18 bm. w sali teatru „Wybrzeże” w Gdańsku odbędzie się uroczysta młodziucelniczna akademicka, na której zostaną rozdane nagrody studentom — przewodnikom nauki i pracy społecznej.

Skandaliczne niedbalstwo Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego przy budowie przedszkola

We wrześniu br. przy ul. Gołębiej we Wrzeszczu otwarto nowe przedszkole, wybudowane przez Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego.

Stan robót wykonawczych w przedszkolu świadczy o kompletnym braku troski w GZBP o jakość pracy.

Wiele kłopotów ma personel przed szkołą z niedomykającymi się drzwiami. W związku z tym niemal każde drzwi w obornym budynku trzeba zamykać na klucz, bo inaczej pozostaną otwarte naociecz. Ale kluczy nie ma. W piwnicy w ogóle nie wstawiono do poszczególnych pomieszczeń drzwi, mimo iż znajdują się one na miejscu. Personel administracyjny przedszkola, aby zapewnić bezpieczne przechowywanie zapasów żywności, wstawia je obecnie własnymi siłami. W piwnicy i w łazienkach nie ma dotychczas światła.

Jeszcze przed parą dniami w kuchni brakowało szynki. Na kilkakrotną prośbę kierowniczki o wstawienie szynki Zjednoczenie w ogóle nie odpowiedziało. Wówczas kierownikka wstawiła szynki na rachunek przedszkola, chociaż przedsiębiorstwo uwzględniło tę pozycję w swoim rachunku.

Dalszym dowodem niedbalstwa są szafy w murze, przeznaczone na przechowywanie ubrań personelu. „Zapomniano” o wmurowaniu wiszących i urządzonych półek. A ponieważ są one niezbędne, pracownicy przed szkołą musieli wbić hak, niszcząc przy tym ścianę.

Przy budowie nowych domów zakłada się przy betonowaniu schodów przed drzwiami wejściowymi kratę metalową do czyszczenia obuwia z błota. Ponieważ w przedszkolu nie założono takiej kraty, kierownik placówki prosiło Zjednoczenie o umieszczenie przynajmniej jednej kraty drewnianej. I ta prośba pozostała bez odpowiedzi. Skutek jest taki, że 100 dzieci, wchodząc na

Gdańsk żegna serdecznie przyszłych żołnierzy

Zgromadzi się w Domu Drukarza. Wesoło gra orkiestra ZPGG, szybko uwijają się pracownicy stoiska GSS, zaopatrując poborowych w smaczne kanapki, na estradzie zespół artystyczny tańczy dziańskiego kujawiaka. Młodzieńcy cieszą się, że stanowią dziś przedmiot powszechnego zainteresowania, dowcipkują, wyglądają z okien, uśmiechają się do przechodniów. „Zobaczcie, jakimi będziemy żołnierzami, pokażemy co to znaczą gdańszczanie

Dziś wmurowanie aktu erekcyjnego do fundamentów Pomnika Braterstwa w Gdyni

W dniu dzisiejszym o godz. 15 odbędzie się w Gdyni na Skwerze Kościuszki, przy udziale konsula generalnego ZSRR w Gdańsku, przedstawicieli partii, Prezydium MRN, związków zawodowych i organizacji społecznych, uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego do fundamentów wznoszonego przez mieszkańców miasta Pomnika Braterstwa Polsko-Radzieckiego.

no do przedszkola, wnosi na obuwie błoto i piasek, co utrudnia utrzymanie czystości. Należy zaznaczyć, że Zjednoczenie, przekazując budynek Wydziałowi Oświaty Prezydium MRN, zobowiązało się do usunięcia wszystkich usterek w terminie do dnia 8 lipca br. Od tego czasu mija już 5 miesięcy. Czas więc, by dyrekcja GZBP przypomniała sobie nareszcie o swoim zobowiązaniu. (d.)

Z obrad MRN w Sopocie

Odbitya ostatnio sesja Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie poświęcona została głównie sprawie realizacji budżetu miasta na rok bieżący.

Budżet, jak wynika ze złożonego sprawozdania, nie został zrealizowany, a szczególnie we wpływach. W związku z tym sprawę wykonania budżetu omówimy w osobnym artykule.

W dyskusji radni postawili wiele zarzutów kierownictwu MPRB i Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Sopocie. Radny Maciejewski zaznaczył, że w MPRB brak jest troski o oszczędną gospodarkę. Radna ob-

robotnicy portowi i stoczniowcy”.

Chociaż wszyscy są jeszcze „w cywilu” — przecież nęci ich już to, co przyjdzie, to nowe, żołnierskie życie i dlatego cała szesnaśka poborowych, którą powierzono pieczy jednego z oficerów skupia się koło niego i bombarduje go pytaniami.

Eugeniusz Wiśniewski jest elektromechanikiem w gdańskich warsztatach ZPGG. Teraz usiłuje dowiedzieć się od oficera, do jakiej jednostki, w jakiej miejscowości będzie przydzielony. Podporucznik uśmiecha się: „Przekonacie się już niedługo — ale dla was, fachowców, to właściwie rzecz obojętna, gdzie zostaniecie przydzieleni”.

Rozumie to dobrze ZMP-owiec Wiśniewski. „Pewnie, że i w wojsku przydadzą się dobrej elektro-mechanicy — mówi — i niejednemu się jeszcze człowiek w wojsku nauczy. Dyskutowaliśmy na te tematy obszernie w naszym warsztacie kole ZMP. Wiemy po co idziemy do wojska i czego po służbie wojskowej możemy się spodziewać. Dlatego dopisuje nam humor. Cieszymy się, że nareszcie staniemy w szeregach obrońców naszej ludowej ojczyzny. Postaramy się być wzorowymi żołnierzami, aby dobrze chronione przed zakusami wrogów, mogli jeszcze lepiej rozwijać się nasze porty, rozbudowywać stocznie, aby mój ojciec — majster z ZBM tym spokojniej budował nowe gdańskie domy”.

Jerzy Tymoszek, absolwent grudziądzkiego liceum adm.-gospodarczego od kilku miesięcy dopiero pełni funkcję licznika w Nowym Porcie. Zasmakował w swojej pracy, ale... „ale służba wojskowa to najważniejszy obowiązek i każdy z nas spełni go z radością. Zresztą, coż to za mężczyzna, który nie służy w wojsku”.

Rozmowa przeszkakuje z tematu na temat. Antek Paczuski, pracownik gdyńskiej parowozowni,

nie zdążył w cywilu zdobyć odznaki SPO. „Czy w wojsku będzie na to czas?” — pyta podporucznika. „Przyjacieliu, co by to było za żołnierz bez odznaki SPO?” — odpowiada pytaniem na pytanie oficer. — Wszyscy zdobyliśmy SPO i o was nie zapomnimy. A w wojsku jest czas na wszystko — i na zajęcia świetlicowe i na prasówki i na sport i na pracę społeczną. W wojsku też należymy do ZMP i dla was też znajdzie się robota w organizacji”.

Coraz częściej padają słowa... w wojsku... w wojsku... Dotychczasowe cywilne życie oddała się coraz bardziej, jak oddalają się w miarę posuwania się pociągu, uwożącego młodych poborowych, kontury rodzinne Gdańska. Coraz mniej jest sylwetka ratuszowej wieży, dworca... Za to coraz bliżej do swojej jednostki, do nowego żołnierskiego życia.

(hace)

Możliwości rozwoju hodowli trzody chlewnej w okolicach podmiejskich i przy zakładach pracy

Gdańsk, posiadając rozległe tereny podmiejskie, dysponuje poważnymi możliwościami rozwoju hodowli. Możliwości te nie były dotąd jednak należycie wykorzystane. Rolnictwo podmiejskie zajmowało się głównie uprawą kultur kłosowych i częściowo warzyw.

Na wiosnę br. Wydział Rolnictwa Prezydium MRN podjął starania celem zmiany tego stanu. Na zwołanych z inicjatywy wydziału naradach rolnicy podmiejscy postanowili przejść na gospodarkę warzywniczo - hodowlaną.

Aby pobudzić mieszkańców podmiejskich okolic do rozwijania hodowli Prezydium MRN zapewni-

ło im nabycie paszy treściwej, opiekę weterynaryjną nad zwierzętami itp. oraz przysłało do nagradzania produkujących hodowców. W III kwartale br. 20 rolników podmiejskich otrzymało premie. Zachęciło to poszczególnych gospodarzy do dostawy nawet niekontraktowanych sztuk. I tak np. Franciszek Wielki, mieszkający Orunin, zakontaktował 20 świń, a dostarczył do Centrali Mięsnej 30.

Oprócz podmiejskich rolników trzodę chlewną mogą hodować poszczególne instytucje i zakłady pracy, prowadzące stołówki, w których pozostaje duża ilość odpadków.

Gdańska PSS hoduje obecnie 60 sztuk tuczników. Gdańskie Zakłady Gastronomiczne — urządziły w bież. miesiącu chlewnię w Brenowie w której na razie znajduje się 10 tuczników. Gastronomiczne Zakłady Kolejowe uruchomiły chlewnię w grudniu br. Największą tuczarnię na terenie Gdańska prowadzi obecnie ośrodek szkoleniowy „Gedania” w Jelitkowie.

Ogółem rolnicy podmiejscy i różne instytucje zakontaktowały na rok przyszły 800 sztuk świń.

Odczyt lektora KC PZPR w Gdyni

W dniu 23. bm. o godz. 17 w Młodzieżowym Domu Kultury w Gdyni przy ul. Hryniewieckiego, odbędzie się odczyt lektora KC PZPR o sojuszu robotniczo - chłopskim.

Komitet Miejski PZPR zaprasza na ten odczyt aktyw partyjny miasta i aktyw ZMP-owski.

Młodzież z Conradinum zbiera złom

Młodzież z „Conradinum” bierze od dłuższego czasu aktywny udział w zbiorze złomu użytkowego. Z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej uczniowie zobowiązali się do pracy stałowej. W tym celu rozpoczęli zbieranie złomu. W tym celu rozpoczęli zbieranie złomu. W tym celu rozpoczęli zbieranie złomu.

Dotychczas „Conradinum” zbierało łącznie 65 ton złomu. Wynikiem tym szkoła wysunęła się na jedno z czołowych finisze w młodzieżowym współzawodnictwie.

W zbiorze złomu na terenie Gdańska.

R. WOŹNICZKO
korespondent

POSIEDZENIE

Polskiego T-wa Matematycznego

W dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali nr 261 Politechniki Gdańskiej, odbędzie się posiedzenie oddziału gdańskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego, na którym ob. mgr. Jan Blum wygłosi odczyt pt. „Przegląd rozwoju matematyki w Związku Radzieckim”.

Kto zgubił portmonek z pieniędzmi?

W Wojewódzkiej Komendzie MO w Gdańsku, przy ul. gen. Świerczewskiego, znajduje się do odebrania damski portmonek z pieniędzmi. Został on znaleziony w dniu 23 października br. Zgubę można odebrać w pokoju nr 55.

DYŻURY APTEK

od 17 do 24 bm. włącznie
Gdańsk — Apteka nr 1, ul. gen. Świerczewskiego 2.
Gdańsk — Wrzeszcz — Apteka nr 5, ul. Grunwaldzka 36.
Gdynia — Apteka nr 11, Skwer Kościuszki 22.
Sopot — Oliwa — Apteka nr 12 w Sopocie, ul. Stalina 78 i Apteka nr 53 w Oliwie, ul. Leśna 8.

Do hodowli trzody chlewnej powinni przystąpić również szpitale, bursy młodzieżowe, hotele robotnicze i zakłady pracy, w stołówkach których pozostaje codziennie duża ilość odpadków kuchennych, stanowiących cenny pokarm dla trzody chlewnej. Należy, także pomyśleć o zbiorze odpadków kuchennych w dużych blokach mieszkalnych.

(d)

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — 17 bm. o godz. 19 — „Za tych, co na morzu”, 18 bm. godz. 15 — opera „Madame Butterfly”, godz. 19 — „Za tych, co na morzu”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — 17 i 18 bm. godz. 19.30 — „Moralność pani Dulskiej”.

TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — 17 i 18 bm. godz. 19.30 — „Służby pańskie”.

Kina

GDANSK

„Hajka” we Wrzeszczu — „Świt nad żółtą rzeką”, godz. 17, 19 i 21.

„Zetempowie” we Wrzeszczu — „Pogromca Atamanów”, godz. 18, 19 i 20.

„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Upadek Berlina”, II seria, w niedzielę godz. 17 i 19.

„Młynarz” Nowy Port — „Dusze czarne”, godz. 18 i 20.

„Polonia” — Oliwa — „Dziwczyną u źródła”, godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA

„Atlantyk” — „Trzelnowe dzwony”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Goplana” — „Chłński cyrk”, godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa” — „Błękitne miecze”, godz. 16, 18 i 20.

„Promień” — „Chylonia”, „Chłński cyrk”, kolonowy, godz. 18 i 20.

„Neptun” — Orłowo — „Zakazane piosenki”, godz. 18 i 20.

SOPOT

„Baltyk” — „Zuch dziewczyna”, godz. 17, 19 i 21.

„Polonia” — „Raczej się spóźnia”, godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na niedzielę, 18. 11. 1951 r.

5.55 — Gdańsk wita słuchaczy, chwila muzyki — lok. 5.58 — Sygnał czasu, 6.00 — Wład. poranne, 6.05 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wład. poran. 7.05 — Koncert, 7.20 — Muzyka, 8.00 — Dziennik poranny, 8.20 — Muzyka, 8.30 — Skrzynka Radiowa, 8.40 — Aud. SKRZK, 8.55 — Zapowiedź programu lokalnego — lok. 9.00 — Muzyka organizowa, 9.30 — Aud. dla dzieci, 9.45 — Wieś tańczy i śpiewa, 10.00 — Przegląd prasy, 10.05 — Skrzynka ogólna, 10.20 — Poezja i muzyka, 10.50 — Zespoły świetlicowe, 11.10 — Muzyka operetkowa, 11.40 — Skrzynka Wszech Rad, 11.50 — Muzyka — lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Przegląd czasopiśm, 12.15 — Poranne symf. 13.15 — Pogadanka, 13.25 — Koncert, 14.00 — Skrzynka Radiowa — lok. 14.10 — Koncert zyczeń — lok. 14.25 — Reportaż ze wsi, „Spółdzielnia produkcyjna” — opr. Chybowskiego — lok. 14.45 — Gdański miesięcznik literacki — lok. 15.15 — Aud. dla dzieci, 16.00 — Recenzja, 16.20 — Najbardziej słyszane przebiegi tygodnia — lok. 16.25 — Pogadanka, 16.50 — Muzyka, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.20 — Koncert, 18.00 — Aud. Literacka, 18.30 — Melodia i piosenka, 19.00 — Koncert Chopinowski, 19.30 — Słuch. „Profesja pani Wren”, 20.58 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Wieczorna serenada, 22.00 — Wład. sportowe, 22.30 — Wieść o sportach — lok. 22.40 — Koncert skrzypcowy, 23.20 — „Na dobranoc”, 23.50 — Ostatnie wiadomości, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Uwaga: Poście Radio ostrzega o możliwości zmiany programu.

WPKGG szkoli nowe kadry konduktorek

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Gdańsk — Gdynia uruchamia 23 bm. kurs konduktorski dla trasy tramwajowej.

Na kurs ten przyjmowane będą wyłącznie kobiety, przy czym warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat życia.

Zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej organizuje w dniu 17 bm. o godz. 17 w auli Liceum TPD w Sopocie uroczyste zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na uroczystość tę komenda zaprasza wszystkich pracowników straży pożarnej trójmiasta wraz z rodzinami.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Palaczy dyplomowanych do kotłów parowych zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia: Dział Kadr Z.P.C. „Bałtyk” Oliwa, ul. Droszyńskiego 8/11. 1792/K.

Księgowi potrzebni Zgłaszać się do Wydziału Personalnego C.P.N. Biuro Wojewódzkie Gdańsk. Długi Targ 30. 1801/K.

Handlowców, ekonomistów, branzystów do planowania i kontroli produkcji, planistów, samodzielnych księgowych, kontystów, rachmistrzów i robotników magazynowych zatrudnimy natychmiast „Spółnota Pracy” Spółdzielcza Organizacja Zbytu Drobnej Wytwarzalności Oddział w Koszalinie, ul. Bracka Nr 1. Zgłoszenia osobiste lub listowne należy kierować do Wydziału Personalnego „Spółnoty Pracy” Oddział w Koszalinie, ul. Bracka Nr 1. 1795/K.

Samodzielnego księgowego bilansistę zatrudnimy

od zaraz, uposażenie wg grupy III K zgłaszać się: Tezewskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych Tezew, ul. Podgórna nr 22. 1790/K.

ZAWIADAMIAMY

że w dniu 24. XI br. o godz. 10 odbędzie się walne zgromadzenie członków spółdzielni „Jedność Rybacka”, Gdynia, ul. Śledziowa 4. 1798/K. Zarząd

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

Wypadki ostatnich dni podkreślają, jak głęboko słuszne, jak głęboko uzasadnione były propozycje pokojowe przedstawione na VI sesji ONZ przez delegata radzieckiego, ministra Wyszyńskiego. Pierwszy punkt tych propozycji mówi o tym, że uczestnictwo w pakcie atlantyckim jest sprzeczne z członkostwem ONZ. Jakim celem winna służyć Organizacja Narodów Zjednoczonych? Sprawie utrwalenia pokoju. Czym zajmuje się pod nosem delegatów na VI sesji ONZ zwołana sesja rady paktu atlantyckiego?

Omaria sprawy związane z przygotowaniem nowej wojny światowej — jakie są następstwa realizowania paktu atlantyckiego we Francji — kraju atlantyckim? Oddajmy głos reakcyjnemu dziennikowi francuskiemu „Le Monde”, którego korespondent odbył parotgodniową podróż po kwaterach amerykańskich we Francji.

„Le Francji — pisze „Le Monde” — przeżywa obecnie przeszło 10 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Tym razem nie przybyli oni, aby oddać hołd pamięci La Fayette’a. Zadanie armii amerykańskiej we Francji jest podwójne: rozbudować bazy amerykańskie... rozbudować ogromne składy części maszyn i sprzętu wojennego dla państwa, którym USA dostarczają sprzęt lotniczy”.

Drugi punkt pokojowych propozycji ministra Wyszyńskiego dotyczy sprawy natychmiastowego zawarcia rozejmu w Korei i pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Uporczywe, trwające od miesięcy odrzucanie przez amerykańskich agresorów propozycji strony ludowej, zmierzających do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu, wyraźnie wskazują, że agresorom zależy na tym, by agresję w Korei kontynuować i rozszerzyć ją na Chiny Ludowe W.

realizacji swych planów natrafiają oni jednak na poważne trudności. Najważniejszą z nich jest nacisk światowej opinii publicznej i żołnierzy amerykańskich. Wyrazem tego jest artykuł reakcyjnego dziennika amerykańskiego „New York Times”, który występuje z ostrym atakiem pod adresem służby propagandowej generała Ridgway’a, stwierdzając, że nie potrafiła ona wytłumaczyć przebiegającym na Korei żołnierzom amerykańskim, dlaczego rokowania o rozejm są przewlekane, dlaczego strona ame-

skiego dotyczy sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, bezwzględnie zakazuje bomb atomowych i rozciągnięcia ścisłej, międzynarodowej kontroli nad tym zagadnieniem. Jak bardzo na czasie jest ta propozycja najlepiej wskazuje fakt, że sprawa przyspieszenia wyścigu zbrojeń nie schodzi z ust amerykańskich pod palacy świata, podczas gdy — jak stwierdza reakcyjny dziennik francuski „Combat” — zbrojenia przekształciły „świat zachodni w związek zawodowy żebraków”.

swych wojennych planów. Stąd też dokładają oni wszelkich wysiłków, by VI sesja Zgromadzenia Ogólnego stała się atlantycką farsą, która w takt wybijany przez amerykańskiego dyrygenta legalizuje jego posunięcia wojenne. I tak achesonowski chórzyski, wśród których wybija się delegaci południowo-amerykańskich republik dolarowych, wypowiedzieli się przeciwko umieszczeniu na porządku obrad sprawy przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, natomiast przyklasnęli prowokacyjnej „skardze” kuomintangowskiego bankruta, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przyklasnęli również prowokacyjnej „skardze” kliki titowskiej, która wykorzystuje trybunał ONZ dla wzmacniania swych oszczerstw wystąpienia przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

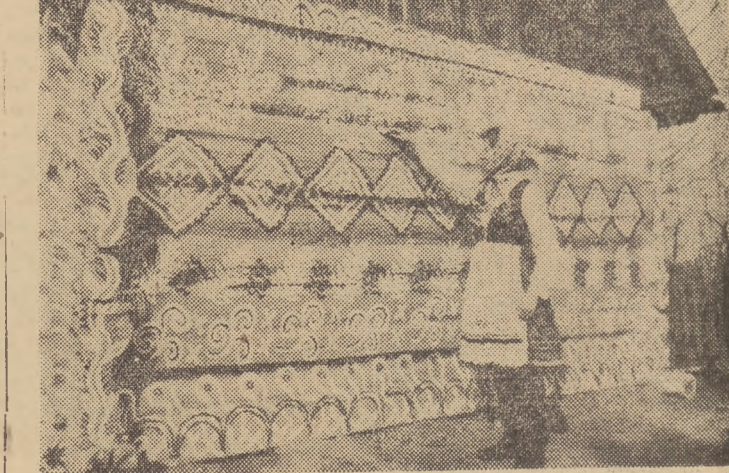
Manewry imperialistów w sprawie niemieckiej

Acheson posłużył się również swym chórem dla przeformowania propozycji USA, Anglii i Francji w sprawie wpisania na porządek obrad kwestii powierzenia komisji ONZ sprawy zbadania czy warunki w Niemczech pozwalają na przeprowadzenie wyborów. Chodzi tu jeszcze o jeden manewr amerykańskich imperialistów, którzy za wszelką cenę pragną nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec.

Wiedzą oni, że mając w komisji ONZ swoich chórzystów, potrafiliby pokierować zagadnieniem niemieckim na najwygodniejszy im tor. A tor ten prowadzi do pogłębiania podziału Niemiec i wykorzystania Trizonii dla celów wojennych.

W wystąpieniu poświęconym tej sprawie minister Wyszyński wskazał, że naród niemiecki powinien i potrafi sam znaleźć płaszczyznę porozumienia w sprawie ogólnoniemieckich wyborów.

Minister Wierbiński w przemówieniu swym wezwał do czujności wobec stałego wzrostu nastrojów rewizjonistycznych popieranych w Niemczech zachodnich przez amerykańskich imperialistów. Głos delegata Polski do tarł do każdego patriotę francuskiego, belgijskiego, holenderskiego, jugosłowiańskiego czy greckiego, w którego pamięci nie wygasły krwawe obrazy okupacji hitlerowskiej.



Zalipie (pow. Dąbrowa Górnicza) to wieś artystów samouków. Piękne wzory malowideł, haftów i wycinanek świadczą o wysokim poziomie sztuki ludowej na tamym terenie.

Na zdjęciu: Felicja Kosiniak podczas malowania domu mieszkalnego.

NASI CZYTELNICY PISZA

O odpowiedni lokal dla szwerców-inwalidów

Tezewski punkt usługowy Spółdzielni Inwalidów „Bałtyk” przy ul. Grunwaldzkiej 132, nie nadaje się na warsztat zwłaszcza dla inwalidów. Mały lokal bez pieca, wody i kanalizacji stwarza trudne warunki pracy.

Zarząd spółdzielni czyni od pół roku starania w Wydziale Handlu Prezydium MRN o przy-

dział lokalu po dawnej aptece przy ul. Grunwaldzkiej. Pracownik wydziału ob. Kalita obiecał przydzielić nam ten lokal w ubiegłym tygodniu. Tymczasem został on oddany innej instytucji, a ciężko poszkodowani inwalidzi pracują nadal w nieodpowiednim pomieszczeniu.

B. DZIURA

dla czego?

...w sklepie GS w Rumii Zagórze nie ma cennika, a artykuły i towary również nie są oznaczone ceną?

J. MAKOWSKI

...zabawa, którą zorganizowała o statnio rada zakładowa elektrowni gdańskiej była obficie zakrapiana alkoholem? Czyby rada zakładowa zapomniała o obowiązku zwalczania alkoholizmu?

J. W.

nazwisko znane redakcji

...w dniu 11 listopada, przedstawiciel administracji nieruchomości ZUS nie przybył na ustalone roczne zebranie, zwołane przez komitet domowy bloku przy ul. Sędzickiego 13 w Gdyni, należącego do ZUS?

Fr. LEWANDOWSKI

...Prezydium MRN w Elblągu nie interesuje się domami nr 149

i 151 przy ul. Robotniczej? Domy te po niewielkim remoncie mogłyby być zamieszkałe.

W. MOSKAŁ

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Antoni Broner. — Sprawę zbadamy. J. Makowski. — Przekazaliśmy Prez. PRN w Gdańsku. Cz. Rudnik. — Zainteresowaliśmy Wydział Zdrojowa Woj. Rady Nar. Antoni Orłowski, Michał Wykowski, Antoni Mosur, B. Konieczny, Janina Szlak, Wł. Ściegowski, Tadeusz Gibula, Pruchan, Pracownicy Zakł. Przetwórstwa Owocowego. — W sprawach Waszych interweniuemy. Albin Litwinczuk. — Zwróćcie się do Urzędu Zatrudnienia. Edmund Szczepny. — Wobec tego, że nie podaje pełnej nazwy przedsiębiorstwa, nie możemy w Waszej sprawie interweniować. St. Koliupko. — Projekt Wasz podaliśmy pod rozprawę Centrali Odpadków Użytkowych. Marian Natchewski. — Przekazaliśmy nadzornej instancji.

GŁOS SPORTOWY

Jeszcze jedno zwycięstwo piłkarzy radzieckich

Dynamo (Tbilisi) - Gwardia (Kraków) 3:0 (1:0)

Rozegrany wczoraj w Krakowie międzynarodowy mecz piłkarski między wicemistrzem Związku Radzieckiego Dynamo (Tbilisi) a mistrzem I Ligi Gwardią (Kraków) zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich w stosunku 3:0 (1:0).

Spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie, a często zmieniające się sytuacje podbramkowe dostarczały licznie zgromadzonej publiczności dużo emocji.

W 24 minucie goście zdołali zdobyć prowadzenie z pięknego strzału Czuaseli.

Po przerwie w 55 min. goście podwyższyli stan meczu na 2:0 zdobywając punkt z zamieszania podbramkowego.

Od tego momentu drużyna Gwardii zaczyna grać wspaniale. Atak jej raz po raz inicjuje piękne wypadki, sprawiając dużo kłopotu świetnemu bramkarzowi gości Marganinemu. Tempo gry jest w tym okresie jeszcze szybsze niż w pierwszej połowie meczu, a piłka przechodzi z błyskawiczną szybkością od jednej bramki pod drugą.

PROGRAM

imprez sportowych na sobotę i niedzielę

SOBOTA

SOPOT — hala przy ul. Chopina godz. 19 — mecz bokserski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Ogniwo (Sopot) — Budowlani (Gdańsk).

NIEDZIELA

WRZESZCZ — stadion Budowlanych godz. 11 — mecz piłkarski Budowlani (Gdańsk) — Budowlani (Chorzów).

Hala Budowlanych przy ul. Słowackiego godz. 19 — zawody piłki koszykowej o mistrzostwo I Ligi Spółnia (Gdańsk) — CWKS (Warszawa).

Sala szkoły TPD przy ul. Pestalozziego godz. 12 — spotkanie zapasnicze Spółnia (Gdańsk) — Kolejarz (Poznań).

Boisko AZS przy ul. Rooseveltta godz. 13 — zawody piłkarskie o wejście do klasy wojewódzkiej AZS (Gdańsk) — Unia (Pruszków).

LEBORK — godz. 13 — mecz piłki nożnej o nagrodę WKWF Kolejarz (Lebork) — Włóknarz (Rumia).

MALBORK — godz. 13 zawody piłkarskie o nagrodę WKWF WKS (Malbork) — Włóknarz (Starogard).

Pod koniec meczu bardziej wytrzymali kondycyjnie piłkarze radzieccy znów przejmują inicjatywę w swoje ręce i w 75 minucie świetny lewy łącznik Gogoberidze uzyskał trzecią bramkę dla swych barw, ustalając tym samym wynik spotkania na 3:0.

Zawody prowadził doskonały sędzia radziecki Skaturachwili.

Na podstawie umowy zawartej między Polską a Związkiem Radzieckim nastąpiła wymiana pewnych nie wielkich odcinków na granicy naszych państw. Polska otrzymała od ZSRR odcinek wielkości 480 km kw. na pół-wschód od woj. rzeszowskiego, Związek Radziecki — równą wielkość odcinek w rejonie Hrubieszów — Tomaszów Lubelski. Wymiana odcinków pogranicznych nastąpiła zgod nie z obustronnym interesem gospodarczym.

Miasteczko Ustrzyki Dolne leży na południowo-wschodnich krańcach Polski, w bardzo pięknej, górzystej okolicy. Z daleka od cina się biała plama budynków szkoły. Dalej szpital na niewielkim rynku — pomnik towarzysza Stalina. Naprzeciw — obelisk z czerwoną gwiazdą na szczycie — hołd złożony przez miejscową ludność poległym żołnierzom Armii Radzieckiej.

Na ulicach, w lokalu Miejskiego Komitetu partii, Miejskiej Rady Narodowej — ruch. Taki sam ruch panuje w gminnych komitetach partii i w gminnych radach narodowych w całej okolicy. Roboty jest więcej niż zwykle. Jesteśmy tu bowiem krótko po przejęciu tego terenu od Związku Radzieckiego przez władze polskie.

Tego samego dnia, kiedy władze radzieckie przekazały te tereny Polsce, przystąpiły do pracy rady narodowe, komitety partyjne. Przyjechało 30 lekarzy, którzy objęli szpital i punkty sanitarne, władze kolejowe objęły dworce. Przyjechało 25 nauczycieli.

Dzień i noc przychodzili transporty z ludźmi, którzy mieli się tu osiedlić. Dzień i noc pracowali aktywnie partyjni, pracowali ludzie z ekip transportowych, z komisji osiedleńczych. Dzień i noc z bezgraniczną cierpliwością wysłuchiwano próśb i życzeń, rozwiązywano palące zagadnienia. Wszystko

Chórzyski Achesona

Narody widzą w propozycjach radzieckich skuteczne środki do wyprowadzenia świata na drogę pokoju i współpracy międzynarodowej. Natomiast Acheson i jego chórzyski widzą w pokojowych propozycjach ZSRR groźbę dla

Na południowo-wschodnim krańcu Polski

Ziemia naftą płynąca...

było pilne, wszystko trzeba było załatwić zaraz — chodziło o ludzi, którzy tu zamieszkają i rozpoczynają normalną pracę.

Chodziło wyłącznie o ludzi, bo wem wszystkie urządzenia zastalimy na miejscu. Urządzenia kopalni nafty i kin miejscowych, świetle i drukarni, linie telefoniczne i biurka w urzędach, ławki, w szkole i biurowe przybory do pisania. Wszystko to — poostawienie jako widony znak braterskich stosunków między narodami zawierającym umowę — czekało na nas, aby ułatwić nam zagospodarowanie się na tych terenach.

Największe bogactwo — nafta

Olówek w ręku przedstawiciela rządu do spraw zagospodarowania otrzymanych przez władze polskie terenów posuwa się po mapie. „Otrzymałmy tereny bardzo ważne gospodarczo. Ziemia tu urodzajna — dobre rody się pszenica, którą można tu siać do 15 grudnia. Górskie lasy kryją w sobie bogactwo budulca i opalu, a podkarpaccie łąki zapewniają rozwój gospodarki hodowlanej. Ale najważniejszym bogactwem jest nafta. Mamy ją w szeregu miejscowości”.

Półcieńzarówka zawiezie nas w teren, gdzie znajduje się największy zespół szybów. Pojedzie z nami tow. Piłkuła, ten sam, który przejeżdżał w imieniu polskiego przemysłu naftowego wszystkie

szyby i urządzenia od Związku Radzieckiego. Tow. Piłkuła jest starym „nafiarczem”, pracuje w tym przemyśle od wczesnej młodości. Zaczął przed wojną od robotnika placowego, dziś, po ukończeniu Technikum, jest dyrektorem technicznym tworzącej się dyrekcji Ustrzyki Dolne. Ponieważ jest „starym nafiarczem”, opowiada nam o tym, jak wyglądało zagospodarowanie terenów naftowych przed wojną i o tym, że system produkcji był prymitywny i zacofany. Związek Radziecki podniósł produkcję nafty w porównaniu z okresem przedwojennym o 40 proc. Stało się to dzięki zastosowaniu najnowszych urządzeń. Socjalistyczna gospodarka uczyniła z tych terenów życiodajne źródło surowca.

26 października inżynierowie i robotnicy radzieccy odjechali, zostawiając nam całe urządzenie i przekazując nam całe swe doświadczenie. Ani na chwilę nie została przerwana produkcja. Tow. Piłkuła podpisywał akt zdawczy odbiorczy 20 października, a do 25 października radzieccy robotnicy i inżynierowie jeszcze pracowali — już dla nas.

„Braterskie powitanie polskim towarzyszom”

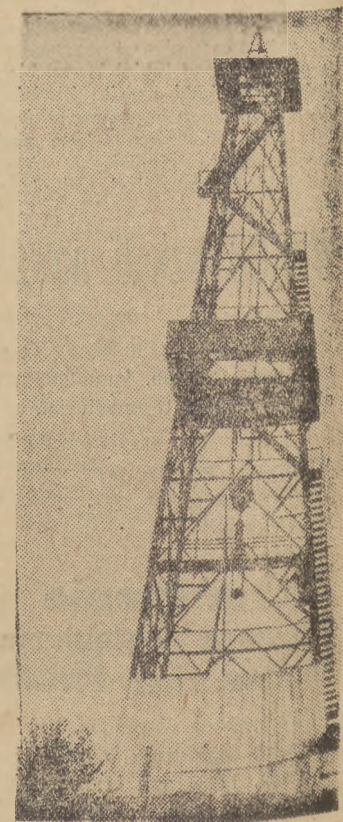
Na stronie pochylił się pracującemu traktor. Warczy ciężko, z wysiłkiem. Na traktorze brygadysta — Jan Kozak. Skrócił przerwę obja-

śnią, bo ziemia nie czeka. Zespół PGR w Polanie, za chwilową siedzibą w Chrewece, orze pod jesienne siewy. Jeszcze dzień, jeszcze pół dnia, a zaczęną się siewy.

Nowoutworzony PGR obejmuje 10 dawnych gromad i przysiółków — w sumie 5 tys. ha. Będzie tu przede wszystkim prowadzona gospodarka hodowlano-pastwiskowa. Przed zespołem PGR — czterema folwarkami, które prawdopodobnie obejmie, stoi wielka praca: przebudowa budynków dla potrzeb PGR, zwerbowanie większej ilości ludzi, niż dotychczas, ściąganie reszty sprzętu z bazy z Olśzanicy. „No cóż — urządzamy się — mówią ludzie. Stoją przed nami perspektywy rozwoju. Ziemia tu dobra, piękne pastwiska, dość drzewa”. Brygadysta Kozak nie pracował dotąd nigdzie w górach — zawsze na równinie. Ale mimo początkowych trudności, nie zraża się. Mówi o konieczności sprowadzenia traktorów przystosowanych do orki górskiej. Traktory te będą sprowadzone. Wszystkie użytki rolne muszą być uprawione przed zimą.

Z Chreweckiego droga do Ustrzyk — ponad 40 kilometrów. Mijamy duże wsie — jedna z nich ma 13 kilometrów długości. W każdej wsi, mniejszej czy większej, jest szkoła. W większości szkół są już nauczyciele, przyjmowane są już zapisy dzieci. Jan Dydak z Czarnej już zapisał swego syna do szkoły. A sam przed chwilą skończył orkę pod jesienny siew. Po pracy sko-

czy jeszcze ostateczne urządzenie domu. Dom jest solidny, kryty blachą, z ganczkiem, porządne zabudowania gospodarskie. Ludzie radzieccy, którzy opuścili domostwo, zostawili wszystko w największym porządku — ot, tylko wejść i mieszkać. Tak jest w każdej wsi. A w Lutowskich w jednym z domów wprowadzająca się gospodyni zastała na stole chleb i sol i napis w języku ukraińskim: „Braterskie powitanie polskimi towarzyszom”.



Szyb mierzniczy.